

Skandal manipulacji Liborem

5 lipca 2012

Skandal wokół manipulacji oprocentowaniem LIBOR, do tej pory koncentrujący się na brytyjskim banku Barclays, ujawnił, że globalny kapitalizm funkcjonuje nie jako wolny rynek, ale jako sfałszowany i ustawiony rynek kontrolowany przez grupy rywalizujących korporacji, karteli i multi-miliarderów spekulantów.

Kwoty zaangażowane w manipulację LIBOREM (londyńska międzybankowa stopa oprocentowania kredytu) i jej europejskiego odpowiednika EURIBORU, są oszałamiające. Najbardziej ostrożne szacunki pieniędzy naliczonych przez największe na świecie banki w wyniku tych praktyk mówią o 48 miliardach funtów (75 miliardach dolarów).

LIBOR i EURIBOR są dwoma najważniejszymi mechanizmami ustalania oprocentowania szerokiej gamy produktów finansowych. LIBOR jest największą i najbardziej zmienną stopą, obejmującą dziesięć różnych walut. Pomaga ona nawet określić stopę dolara amerykańskiego pod postacią eurodolara.

Traderzy w Londynie, Nowym Jorku, Japonii i innych krajach weszli w zмовę, aby manipulować stopą LIBOR, tak aby uzyskać olbrzymie zyski lub ukryć straty, bezpośrednio kosztem funduszy emerytalnych oraz posiadaczy kredytów hipotecznych.

Praktyki te, w które zaangażowana była, jak przyznaje brytyjski Financial Services Authority (FSA), „znaczna liczba pracowników”, odegrały główną rolę w określeniu zasięgu globalnego krachu finansowego w 2008 roku.

Były dyrektor Barclays, pracujący blisko operacji związanych z ustalaniem stopy LIBOR, powiedział „Financial Mail”, że sfałszowane kwotowania LIBOR „dały złudzenie stabilizacji i były głównym czynnikiem w maskowaniu powagi kryzysu.”

Sprawa karna założona w Stanach Zjednoczonych, domaga się odszkodowań na kwotę 70 miliardów funtów (110 miliardów dolarów) od banku Barclays i prawie 80 miliardów funtów (126 miliardów dolarów) od należącego do rządu Wielkiej Brytanii banku Royal Bank of Scotland (RBS) – liczby te daleko wykraczają poza wycenę rynkową tych banków.

Samo w sobie może to uczynić je przestępstwem finansowym stulecia. Jednak w dochodzeniach sięgających 2007 roku w co najmniej trzech krajach, nikt nie został osądzony. Zamiast tego, osoby odpowiedzialne zarobiły miliony.

Dopiero w tym tygodniu, dwie czołowe postacie w Barclays, prezes Marcus Agius i dyrektor wykonawczy Bob Diamond, niechętnie podały się do dymisji. Obaj mogą liczyć na sute odprawy.

Tymczasem brytyjski konserwatywno-liberalny rząd nie zrobił nic, poza obietnicą kolejnych bezżębnych przesłuchań parlamentarnych – standardowego mechanizmu grzebania każdej zbrodni popełnianej przez elitę rządzącą: od wojny w Iraku, po skandal podsłuchowy „News of the World” Ruperta Murdocha.

Powody są oczywiste. W proceder jest zaangażowanych znacznie więcej osób niż tylko kilkudziesięciu traderów. W pozwie zbiorowym złożonym przez miasto Baltimore i korporację Charles Schwab, wymienionych jest 16 banków, w tym Barclays, RBS, HSBC, Bank of America, Citigroup, JPMorgan Chase, UBS i Deutsche Bank.

Ich dyrektorzy wszyscy będą twierdzić, że nic nie wiedzieli o praktykach swych traderów, mimo że niektórzy z nich, bezpośrednio zaangażowanych, otwarcie mówi, że działali na rozkaz.

Od co najmniej 2007 roku, British Banking Association (BBA – Brytyjskie Stowarzyszenie Bankierów) i organ regulacyjny Wielkiej Brytanii, FSA, zostali poinformowani, że stopa LIBOR była manipulowana – nie zrobili jednak nic. Agius, prezes

Barclays Bank, jest szefem BBA...

Niechętnie podjęto w Wielkiej Brytanii działania dopiero w październiku 2009 roku, po tym jak rozpoczęły się dochodzenia zainicjowane przez regulatorów finansowych z USA, Japonii, Kanady i Szwajcarii oraz przez Komisję Europejską po upadku Lehman Brothers w 2008 r. i na początku globalnego kryzysu bankowego.

Dopiero w ostatnim miesiącu Barclays został ukarany łączną grzywną 290 milionów funtów (455 milionów dolarów) przez Commodity Futures Trading Commission w USA (Amerykańską Komisję Giełd i Papierów Wartościowych), Amerykański Departament Sprawiedliwości i brytyjskie FSA, przy czym kara FSA wyniosła 59.5 miliona funtów.

Derywaty i swapy stóp procentowych regulowane przez LIBOR są wyceniane na 350 bilionów dolarów, a derywaty eurodolarowe na 564 bilionów dolarów. Barclays, uzyskał immunitet w zamian za współpracę – bez wątpienia uzna swoją grzywnę za bardzo niewielką – podobnie jak wszyscy zaangażowani w proceder, a mający wiele do ukrycia.

W jednym z memorandów z 16 kwietnia 2008 roku, starszy menedżer Barclays poinformował Brytyjskie Stowarzyszenie Bankierów, że bank ten nie raportuje prawidłowo. Stwierdzając, że Barclays nie był najgorszym z przestępców, oświadczył: „Jesteśmy czyści, choć bardziej brudno-czyści, niż całkiem-czyści”.

Znamienne, że przedstawiciel Brytyjskiego Stowarzyszenia Bankierów odpowiedział: „Nikt nie jest całkiem-czysty”.

Wczoraj Barclays bezpośrednio wmieszał w skandal Bank Anglii i były rząd Partii Pracy, kiedy ujawnił e-mail wysłany w 2008 roku przez CEO Barclays, Diamonda, po rozmowie telefonicznej z zastępcą gubernatora Banku Anglii, Paulem Tuckerem. Diamond napisał, że Tucker poinformował go, iż „wyżsi urzędnicy w rządzie” obawiają się, że stopy LIBOR Barclays są najwyższe i

zasugerował, że nie muszą być aż tak wysokie.

Bank wskazał, że działał zgodnie z instrukcjami z góry dotyczącymi błędnego raportowania swych kosztów pożyczkowych. Diamond dziś pojawi się przed Parlamentarną Komisją Skarbu i dlatego można się spodziewać więcej rewelacji na temat tego, kto i co dokładnie wiedział.

Fakt jednak, że parlament ma badać ten skandal, gdy czołowi politycy ze wszystkich partii są ewidentnie w niego zamieszani, jasno pokazuje, że żadna poważna akcja nie zostanie podjęta.

Wśród najważniejszych konserwatystów blisko powiązanych z zaangażowanymi w przestępstwo bankami jest wiceprzewodniczący Michael Fallon, członek zarządu wiodącej firmy maklerskiej Tullett Prebon, która współpracuje z FSA.

Bliski doradca premiera Davida Camerona, były skarbnik partii Michael Spencer, kieruje domem maklerskim ICAP, który jest właśnie podejrzany o manipulację LIBOREM. Natomiast Sekretarz Rady Ministrów Francis Maude był zatrudniony przez Barclays w azjatycko-pacyficznym Komitecie doradczym tego banku w latach 2005 i 2009.

Jeśli chodzi o Partię Pracy, problem wykracza daleko poza listę osób powiązanych z bankami. To Gordon Brown, jako minister finansów w 1997 roku wprowadził system regulacji finansowych, które dały upust bankom. Brown chwalił ten system w 2006 roku, kiedy przechwalał się, że „lekkie środowisko regulacyjne” Partii Pracy pozwoliło londyńskiemu City przechwycić większy udział zagranicznego rynku akcji, niż gdziekolwiek indziej na świecie.

Nawet po wydarzeniach 2008 roku, Partia Pracy i torysi przekazali setki miliardów funtów tym samym ludziom, którzy teraz są oskarżeni o zwyrodniałe przestępstwa finansowe – między innymi w postaci taniego pieniądza w ramach polityki „luzowania ilościowego” Banku Anglii („quantitative easing”).

Sam pracownik Banku Anglii, Andrew Haldane, szacuje, że jeśli uwzględnić wszystkie koszty pośrednie, kwota publicznych funduszy wpompowanych w brytyjskie banki może wzrosnąć do 7.4 biliona funtów.

Zarówno rząd koalicyjny Partii Pracy jak i rząd konserwatystów-liberałów sprzeciwiał się narzuceniu bankom londyńskiego City regulacji, w tym rozdzielenie detalicznej i inwestycyjnej działalności bankowej. Zamiast tego, rząd koalicyjny przedstawił kilka środków, z których niektóre były wymagane przez organy ochrony konkurencji Unii Europejskiej i które nie będą wprowadzone w życie aż do 2019 roku.

Ich pełna uwaga była za to skierowana na wprowadzeniu brutalnych cięć wydatków publicznych o łącznej wartości ponad 130 miliardów funtów, zaprojektowanych tak, aby pracujący ludzie zapłacili za przestępstwa i hazardowe długi elity finansowej.

W zeszłym roku Diamond został zaproszony do BBC, aby dać wykład na temat etyki i kultury w bankowości. Trudne pojęcie kultury, powiedział, może być najlepiej zdefiniowane przez to „jak ludzie się zachowują, kiedy nikt nie patrzy.”

Większość reszty jego wykładu została poświęcona naleganiom na narzucenie środków oszczędnościowych na większość populacji. „Nie ma lepszego przykładu niż Grecja”, oświadczył w kontekście konieczności „ograniczenia wydatków publicznych”. Dodał, że „Nic dziwnego, że rząd brytyjski zaczął robić właśnie to...”

Tego roku, wynagrodzenie Diamonda wyniosło 17.7 miliona funtów, w tym 5.7 miliona podatku zapłaconego w jego imieniu. Sama jego premia wyniosła 2.7 miliona funtów.

Każde działanie, które może być teraz podjęte będzie dążyć do zmuszenia największe ofiary korporacyjnej manipulacji LIBOREM do pogodzenia się z płaceniem za to i na strategicznym politycznym wymogu utrzymania stabilności globalnego systemu

finansowego. Po raz kolejny, koszt ten zostanie poniesiony przez pracujących ludzi poprzez kolejne najazdy na finanse publiczne.

Autorzy: Christopher Marsden, Julie Hyland

Tłumaczenie: Davidoski

Źródło oryginalne: www.globalresearch.ca

Źródło polskie: [Bankowa Okupacja](#)